

- Świadek wierny,
- Święty, Prawdomówny,
- Amen,
- Początek stworzenia Bożego,
- Syn Człowieczy,
- Ten który przychodzi.

Tytuł i funkcję chrystologiczną „Tego, który przychodzi” omawia O. Jankowski świadomie na końcu działu drugiego, ukazuje on bowiem w tym określeniu najogólniejszą syntezę, która zamyka wszystkie poprzednie tytuły, a zarazem wprowadza do działu ostatniego.

W ten sposób otrzymujemy oryginalnie i pioniersko opracowaną chrystologię Ap, która z pewnością może zainteresować nie tylko polskich uczonych zajmujących się problematyką Apokalipsy.

Na zakończenie tego przeglądu, krótka refleksja podsumowująca. Wśród różnorodności tematów i problemów Apokalipsy Janowej, dysktutowanych przez polskich biblistów ostatniego czterdziestolecia można zauważyć pewien postęp. Przejawia się on w tendencji do podejmowania głównie tematów egegetycznych i teologicznych, podczas gdy we wcześniejszym okresie dominowała problematyka historyczna i literacka. Dostrzega się dziś w Apokalipsie coraz częściej jej specyficzne orędzie ponadhistoryczne i zawsze aktualne dla Kościoła.

Wrocław

KS. HENRYK LEMPA

Ks. Michał Bednarz

KS. WALERIAN SERWATOWSKI — WYBITNY BIBLISTA POLSKI XIX W.

Na początku XIX w. nauki biblijne w Polsce przeżywają kryzys. W tym właśnie okresie oparta na dawnym porządku struktura nauczania teologicznego uległa poważnemu zachwianiu. Złożyły się na to różnorodne czynniki, a między innymi także polityczne, czyli wpływ i naciski zaborców. Zdecydowanie negatywnym zjawiskiem były ustawiczne zmiany polityki władz zaborczych. Państwa zaborcze usiłują uczynić narzędzie swej polityki ze wszystkich ośrodków naukowych, w tym także teologicznych (kontrola, zmiany personalne). Jedną z najważniejszych przyczyn słabego rozwoju biblistyki w Polsce był brak odpowiednio przygotowanych naukowców z dziedziny Pisma św. oraz wykładowców w istniejących ośrodkach teologicznych. Po-

nadto czynniki kościelne na obszarze Polski zachowują pewną rezerwę wobec rodzących się nowych kierunków interpretacji. Wykłady z tej dziedziny obracają się niemal wyłącznie w kręgu zainteresowań praktyczno-duszpasterskich, chociaż w dalszym ciągu brak praktycznego komentarza do Pisma św., zwłaszcza do Nowego Testamentu.

W XIX w. nauczanie biblistyki oraz znajomość Pisma św. ulega jednak ciągłej poprawie. Pojawiają się wybitni bibliści. Trzeba jednak pamiętać, że były to wypadki sporadyczne. Ci bibliści zdobyli sobie wysoki autorytet naukowy, byli autorami poważnych prac biblijnych, tłumaczyli lub drukowali także poza granicami kraju.

Pierwsze symptomy odnowy zaczęły się pojawiać już około połowy XIX w. Za inicjatora tej odnowy można uznać ks. Waleriana Serwatowskiego¹. Wprawdzie związał się on tylko z Tarnowem i Krakowem, ale niewątpliwie jego działalność ma znaczenie ogólnonarodowe. Przyczynił się bowiem przez swe dzieła do kształtowania umysłowości i duchowości księży na terenie całej Polski, mimo rozbiorów. Dlatego trudno go uważać jedynie za postać o znaczeniu lokalnym.

ŻYCIE KS. WALERIANA SERWATOWSKIEGO

Ks. Walerian Serwatowski urodził się we wsi Budzanów koło Trembowli na Podolu (archidiecezja lwowska) w r. 1810. Studia gimnazjalne i teologiczne odbył we Lwowie. W r. 1834 otrzymał święcenia kapłańskie, a następnie pracował jako wikariusz w Czerniowcach na Bukowinie. Wkrótce jednak wyjechał na studia teologiczne do Wiednia. Biblistykę studiował tu na pewno w roku akademickim 1837/38, a może i wcześniej. Kiedy w r. 1838/39 biskup tarnowski Franciszek A. Zachariasiewicz otwierał Seminarium Duchowne, na profesora Nowego Testamentu powołał ks. W. Serwatowskiego, którego poznał we Lwowie będąc dyrektorem (dziekanem) wydziału teologicznego w latach 1831—36.

Po przyjeździe do Tarnowa ks. W. Serwatowski zamieszkał u OO. Bernardynów i oddał się z wielkim zapałem pracy zawodowej, ciecząc się uznaniem i poważaniem tak uczniów i kolegów, jak i biskupów: Fr. A. Zachariasiewicza i J. Wojtarowicza. Ks. bp Józef Wojtarowicz mianował go referentem konsystorza i egzaminatorem prosynodalnym.

Podczas pobytu w Tarnowie ks. W. Serwatowski opracował i wydał u Mechtarzystów we Wiedniu swe komentarze do Ewangelii, Dziejów Apostolskich i Listu do Rzymian (1844—45).

Działalność ks. W. Serwatowskiego w Tarnowie trwała niestety tylko do r. 1846, tj. do czasu pamiętnej rabacji, podczas której był

¹ Ks. Lech Stachowiak, *Rozwój nauk biblijnych w XIX wieku i początkach XX wieku* (z ogólną charakterystyką okresu międzywojennego). w: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*. Tom III. wiek XIX i XX. Część I. Lublin 1976, s. 54.

świadkiem okrutnych mordów, dokonanych przez chłopów na okolicznej szlachcie, zamierzającej wzniecić powstanie przeciw Austrii. Za krytykę postępowania starosty tarnowskiego, słynnego Breinla, rząd austriacki pozbawił ks. W. Serwatowskiego posady profesora w Seminarium Duchownym. Po kilkumiesięcznym śledztwie (internowany we własnym mieszkaniu u OO. Bernardynów) otrzymał zwolnienie z aresztu domowego, udał się do Tuchowa, aby pełnić funkcje wikariusza. Tam odwołał się do łaski cesarskiej w Wiedniu, z prośbą o przywrócenie mu dawnej posady profesora Pisma św. w Seminarium Duchownym w Tarnowie. Niestety, odwołanie się do Wiednia nie przyniosło pożądanego skutku, a tylko pomnożyło karę już wymierzoną. Skazano ks. W. Serwatowskiego na wygnanie z diecezji tarnowskiej i na pracę duszpasterską w Górnej Austrii w diecezji linekiej, pod dozorem Grzegorza Tomasa Zieglera, dawnego biskupa tarnowskiego (1821—27).

Ks. W. Serwatowski nie posłuchał jednak rozkazu rządowego i przez Wrocław wyjechał w listopadzie 1847 r. do Księstwa Poznańskiego, gdzie w Turwi u generała D. A. Chlapowskiego doczekał się Wiosny Ludów, a korzystając z udzielonej przez cesarza Ferdynanda amnestii, wrócił w czerwcu 1848 r. do diecezji tarnowskiej. Biskup J. Wojtarowicz powitał z radością wracającego z wygnania i dał mu posadę wikariusza przy kościele farnym w N. Sączu, którą objął 19 lipca 1848 r. W jesieni zaś tego roku został nadto katechetą przy gimnazjum sądeckim, którym w latach 1838—48 kierowali OO. Jezuici.

Ks. W. Serwatowski, jako gorący patriota, wziął udział w ówczesnym ruchu narodowym, został nawet wiceprezesem Sądeckiej Rady Narodowej. Jako dziennikarz pracował pilnie nad uświadomieniem ludu polskiego i przygotowywał do wyborów. W tym czasie (1848) wydał w Tarnowie broszurę o treści polityczno-religijnej: *Głos kapłana do ludu Chrystusowego*.

Z nastaniem reakcji w Austrii ks. W. Serwatowski, jako podejrzany politycznie jeszcze z r. 1846, został dnia 15 maja 1849 r. aresztowany przez wojska austriackie i wywieziony do więzienia w Krakowie na Wawelu, gdzie przebywał do października tegoż roku. Po uwolnieniu z więzienia mieszkał parę tygodni u OO. Reformatów w Wieliczce, a następnie do marca 1850 r. u księcia Sanguski w Gumniskach koło Tarnowa. Pod koniec marca został wikariuszem w Zembrzydowicach koło Kalwarii, gdzie pracował do końca 1850 r. W listopadzie 1850 r. otrzymał zwolnienie z archidiecezji lwowskiej i z dniem 1 stycznia 1851 r. przeniósł się na stałe do Krakowa.

W Krakowie uzyskał posadę mąsjonariusza i kaznodziei w kościele Mariackim, którą piastował do r. 1860. W tym roku stracił ją w związku ze słynną „Protestacją przeciw adresowi katolików krakowskich do Papieża Piusa IX”, w którym katolicy Krakowa stanęli w obronie władzy świeckiej papieża i potępiili zabór Państwa Kościelnego. Protestacja spowodowała polemikę z ks. Z. Golianem, autorem „Adre-

su". Cała ta burza i przykra sprawa zakończyła się dopiero dzięki interwencji nuncjusza wiedeńskiego wiosną 1861 r. Ks. W. Serwatowski otrzymał wikariat w krakowskiej parafii św. Krzyża, a następnie w r. 1863 został administratorem przy kościele Wszystkich Świętych, a w roku następnym proboszczem tejże parafii.

Nie skończyły się jednak kłopoty ks. W. Serwatowskiego. Po ogłoszeniu na Soborze Watykańskim I (1870) dogmatu o nieomyślności papieskiej rozgorzała w Kościele walka między zwolennikami dogmatu (ks. Z. Golian) a jego przeciwnikami (K. Gilewski). Gdy pierwsi zbierali podpisy na „Adresie” do Piusa IX, ks. W. Serwatowski dopisał na nim, że nieomyślności nie można rozciągać na sprawy świeckie. Zասuspendowany przez ks. bpa A. Gałęckiego musiał się długo tłumaczyć, że nie atakował samego dogmatu, tylko jego rozciąganie na sprawy polityczne. Zajęcie to nie nadweryżyło jednak dobrych stosunków ks. W. Serwatowskiego z biskupem A. Gałęckim. Kiedy w r. 1878 wiceprezydent Krakowa, poseł Weigel, rozpętał nagonkę na wspomnianego biskupa, domagając się jego odwołania, ks. W. Serwatowski stanął w obronie ks. biskupa A. Gałęckiego.

Na stanowisku proboszcza parafii Wszystkich Świętych ks. W. Serwatowski pracował aż do swej śmierci, która nastąpiła 22 marca 1891 r., w 81 roku jego pracowitego życia.

BIBLIJNA DZIAŁALNOŚĆ NAUKOWA

Obok zajęć związanych z działalnością duszpasterską ks. W. Serwatowski zasłynął ze swej gorliwej pracy na polu naukowym. Owocem tej pracy są jego liczne książki, artykuły oraz aktywny udział w życiu umysłowym tamtych czasów.

Przez szereg lat ks. W. Serwatowski był członkiem i sekretarzem Towarzystwa Naukowego Krakowskiego, połączonego z Uniwersyteciem Jagiellońskim. W r. 1872, kiedy Towarzystwo zostało zamienione na Akademię Umiejętności, został jej nadzwyczajnym członkiem. Ponadto był radcą miejskim, kanonikiem honorowym lubelskim, konsyliarzem honorowym konsystorza krakowskiego, wiceprezesem sądu biskupiego do spraw małżeńskich, cenzorem pism o treści religijnej.

Prace naukowe ks. W. Serwatowskiego koncentrowały się głównie wokół zagadnień odnoszących się do egzegezy Pisma Świętego. Jego najważniejszymi publikacjami biblijnymi są wspomniane już komentarze do Ewangelii, Dziejów Apostolskich i Listu do Rzymian (1844—45). W latach 1851—56, podczas swego pobytu w Krakowie, wydał komentarze do pozostałych listów św. Pawła. W r. 1860 ponowił wydanie komentarzy do Ewangelii w Warszawie na użytek duchowieństwa w Królestwie Kongresowym. W r. 1870 wyszły w Krakowie późniejsze komentarze do Nowego Testamentu, a osobno jeszcze ukazał

się w r. 1872 komentarz do Listu św. Pawła do Rzymian. Ta ilość wydań świadczy o popularności komentarzy ks. W. Serwatowskiego.

W latach 1857—63 w warszawskim czasopiśmie „Pamiętnik Religijno-Moralny” (wychodziło z inicjatywy ks. Adama Szalewskiego, a od r. 1863 jego redakcję obejmuje ks. Michał Nowodworski) drukował praktyczne objaśnienia do Pięcioksięgu, Ks. Jozuego i Joba. Do powyższych dzieł biblijnych o charakterze popularno-naukowym dodać jeszcze należy Biblię dla dzieci pt. *Dzieje Starego Testamentu* (wydania od 4—11 podręcznika ks. Łasiewickiego, Warszawa 1869—84). Ostatni artykuł o treści biblijnej ukazał się dwa lata przed śmiercią Autora w r. 1889 w poznańskim czasopiśmie „Warta”. Nosi tytuł *Kole Kore* („Głos Wołającego”). W artykule tym ks. W. Serwatowski omówił wykład Ewangelii św. Mateusza, dokonany przez rabiną Sołowejczyka.

Oceniając prace ks. W. Serwatowskiego, nie wolno tego czynić z pozycji katolickiej egzegezy naszych czasów. Z tego punktu widzenia np. jego komentarze posiadają wiele braków. Ale przecież współcześnie ks. W. Serwatowski uchodził za wybitnego biblistę. Z tego względu został powołany na członka Krakowskiego Towarzystwa Naukowego, a redakcja warszawskiego „Pamiętnika Religijno-Moralnego” szczyliła się pozyskaniem do współpracy tak znakomitego uczonego².

W swoich dziełach ks. W. Serwatowski wykorzystywał biblijne nauki pomocnicze. Najwięcej miejsca poświęca filologii. Jego uwagi nie dorównują obecnym osiągnięciom w tej dziedzinie, ale stanowiły inspirację dla ówczesnych biblistów. Nie jest mu obcy problem autentyczności tekstu. Wykorzystuje bardzo szeroko literaturę pozabiblijną. Odwołuje się do Talmudu, bardzo często korzysta z pism Ojców Kościoła. Uwzględnia badania historyczne. Opiera się na dziełach historyków starożytności: J. Flawiusza, Pliniusza, Swetoniusza, Tacyta, Euzebiusza. Naświetla bardzo szeroko historyczne tło wydarzeń.

Oceniając komentarze i artykuły ks. W. Serwatowskiego, można powtórzyć za ks. P. Stachem, że „są one owiane duchem katolickim, nie znać w nich ani śladu racjonalizmu...”, niektóre jego uwagi i noty napisane są z prawdziwym ciepłem religijnym, wpływają one więcej z potrzeby serc niż z zimnego rozumu, a więc odpowiadają więcej psychice Polaków, skłonniejszych do wzniosłych wzlotów religijnych niż do głębokich i subtelných dociekań rozumowych”³.

Tarnów

KS. MICHAŁ BEDNARZ

² Por. Ks. H. E. Wyczawski, *Serwatowski Walerian*, w: *Słownik Polskich Teologów Katolickich*, T. IV. Warszawa 1983, s. 48.

³ Ks. P. Stach, *Krótki życiorys i działalność ks. W. Serwatowskiego na polu biblijnym*, „Polonia Sacra” 1 (1948), s. 326.